

Szersznik i jego wychowankowie. Wykład w MŚC

Data publikacji: 29.01.2015 14:35

Książd Jan Leopold Szersznik a przede wszystkim jego uczniowie: Alois Kaufmann, Jan Józef Bożek i Józef Alojzy Pukalski byli bohaterami wykładu Wojciecha Grajewskiego "Pomnik trwalszy niż ze spiżu. Duchowa spuścizna księdza Szersznika i dzieła jego wychowanków: w 200. rocznicę wynalazku wozu poruszanego parą", który się odbył 28 stycznia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

□

— **Są to jedne z najwybitniejszych jednostek, jakie wydała nasza mała ojczyzna** — stwierdził na wstępie Grajewski, pracownik Muzeum a także Książnicy Cieszyńskiej. I są to postaci znane nie tylko na skalę regionu, ale w całej Polsce a nawet poza jej granicami.

Sam Szersznik słynny jest z założenia pierwszego muzeum publicznego na obecnych ziemiach polskich, biblioteki, a także zapomnianego już dzisiaj ogrodu botanicznego zwanego przez swego twórcę Arkadią. Szersznik zaczął skupywać ziemię w okolicy gdzie dawniej stała szubienica, a następnie poszerzył ten teren o ogrody. Legenda głosi, że to on właśnie sprowadził do Cieszyna magnolie. W spadku po sobie pozostawił poza swymi zbiorami, które obecnie można podziwiać w Muzeum czy w Książnicy liczne zapiski i dzieła naukowe. A jednak najważniejsza była ta duchowa spuścizna, co podkreślił Grajewski, a przede wszystkim wychowanie uczniów, którzy kontynuowali pasję swego mistrza.

Jednym z nich był **Alois Kaufmann** (1772-1847), najdłużej urzędujący burmistrz naszego miasta (pełnił tę funkcję 33 lata), autor słynnej „Kroniki miasta Cieszyna” zawierającej m.in. odpisy niezachowanych a niezmiernie ważnych dla poznania historii miasta archiwaliów. To on oprowadzał po mieście cesarza Józefa II i opowiedział mu legendę o Trzech Braciach.

Kolejnym był **Jan Józef Bożek** (1782-1835), zwany niekiedy „śląskim Stephensonem”, urodził się jako syn młynarza z Bierów koło Jasienicy. Miał tyle zasług na technicznej niwie, że chętnie przyznają się do niego i Polacy, i Czesi, i Niemcy: otóż dokładnie dwieście lat temu, w 1815 roku skonstruował w Pradze — dokąd pojechał na naukę a potem osiadł na stałe — pierwszy w Europie wóz poruszany parą a dwa lata później łódź z silnikiem parowym. Ponadto był autorem licznych wynalazków, wspomnianych w rejestrze Szersznika, a także zegarów wieżowych, które do dziś odmierzają czas.

Trzecią osobą, przywołaną przez wykładowcę był **ks. Józef Alojzy Pukalski** (1798-1885), absolwent seminarium w Ołomuńcu, skąd następnie trafił do Skoczowa, gdzie pracował dziesięć lat i zachował się w pamięci tamtejszych mieszkańców jako świetny mówca. Przeniósł się potem do diecezji tarnowskiej, która obejmowała wówczas tereny Żywiecczyny i trafił do Wilamowic k. Białej na pograniczu Śląska Cieszyńskiego. Założył tam Towarzystwo Trzeźwości, do którego na półtora tysiąca mieszkańców zapisało się 1300. Stamtąd przeniósł się do Żywca, a niebawem został biskupem tarnowskim i swą posługę pełnił ponad trzydzieści lat stając się jedną z najważniejszych osobistości ówczesnej Galicji.

Prelekcja Wojciecha Grajewskiego zainaugurowała kolejny sezon tradycyjnych już „Spotkań Szersznikowskich”, podczas których przypominane są skarby historii oraz kultury materialnej i duchowej naszego regionu. Wykłady odbywają się w ostatnią środę każdego miesiąca o godz. 17:00 w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

(ÿ)

